



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Troska o rodzinę czy zbijanie majątku?

Author: Wojciech Świątkiewicz

Citation style: Świątkiewicz Wojciech. (2009). Troska o rodzinę czy zbijanie majątku? W: W. Świątkiewicz (red.), "Rodzina w sercu Europy : Rybnik - Nitra - Hradec Kralove – Szeged : socjologiczne studium rodziny współczesnej" (s. 147-170). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Troska o rodzinę czy zbijanie majątku?

Polskie społeczeństwo jest konsekwentne i tradycyjne w swoich deklaracjach prorodzinnych. Nie ma sondażu socjologicznego, który by nie podkreślał wysokiego znaczenia aksjologicznego rodziny. Rodzina, dzieci, potem przyjaciele, a w tle naród i religia — to najważniejsze deklarowane przez Polaków wartości. Możemy nawet mówić o prorodzinnej mentalności polskiego społeczeństwa¹. Kiedy wszyscy mówią o rodzinie, nie znaczy to jednak, że wszyscy mówią o niej tak samo i w podobny sposób ją pojmują. To wcale nie musi oznaczać, że rozumieją ją jako trwałą związek mężczyzny i kobiety, wspólnotę osób poszerzoną o związki rodzicielskie i wypełniającą ważne funkcje w rozwoju osobowym i społecznym swoich członków. „Szczęście rodzinne” i „rodzinna miłość” są rozkładane często w praktyce na kolejno zawierane małżeństwa, a ogarniane są nimi i takie „rodziny”, w których już nikt nie jest ze sobą spokrewniony, a zmartwieniem aktualnej żony czy męża jest samoocena statusu zaj-

¹ Z badań prowadzonych w roku 2006 wśród mieszkańców archidiecezji warszawskiej (obejmującej lewobrzeżną część Warszawy i okolice) wynika np., że najważniejszymi deklarowanymi wartościami we wszystkich badanych kategoriach społecznych są: rodzina, dzieci i przyjaciele, w dalszej kolejności — naród i religia. Rodzina, naród i religia są drogowskazami na ścieżkach społecznego życia. Taka ich funkcja jest głęboko zakorzeniona w polskiej historii i kulturze. Kultura jest porównywalna niekiedy do zwierciadła, w którym przegląda się człowiek, rozpoznając siebie w swoich wytworach: literaturze i muzyce, śpiewie i tańcu, pracy i rozrywce, formach życia wspólnotowego i wzorach życia religijnego. Rodzina, naród i religia są symbolami kulturowymi, zasadami ładu aksjologicznego, drogowskazami błyszczącymi w narodowym zwierciadle kultury. W socjologicznym odczytywaniu sensu systemów aksjonormatywnych, charakteryzujących społeczności ludzkie, nie można jednak całkowicie pominąć takiej interpretacji metafory drogowskazu, która akcentuje oczywisty fakt, że „wskazuje on drogę, wszakże sam nią nie podąża”. W. Świątkiewicz: *Rodzina, naród i religia, czyli aksjologiczne orientacje warszawskich katolików*. W: *Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji warszawskiej*. Red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba. Warszawa 2006.

owanego wśród poprzednich żon, mężów czy narzeczonych, a nawet teściów, pozostających w stałych społecznych relacjach. Czytelnicy kobiecych czasopism dowiedzą się od psychiatry, podpierającego się autorytetem uniwersytetu, na którym pracuje, że „wszyscy mamy skłonność do kochania wielu osób naraz”, a psycholog z poradni wytłumaczy, że jest to sposób na umocnienie poczucia własnej atrakcyjności i niegasnącego znaczenia w życiu „swoich kobiet czy mężczyzn”.

Silna pozycja rodziny w hierarchii wartości kulturowych polskiego społeczeństwa jest między innymi konsekwencją historycznych doświadczeń narodu (pozbawionego suwerennych instytucji politycznych w XIX i na początku XX wieku) i jego tradycji, a także do pewnego stopnia — warunkami życia w systemie totalitarnym komunistycznym dążącym do całkowitego podporządkowania jednostki interesom państwa. Rodzina była więc jakby na przekór zamysłom polityki państwa: „oaza”, „kulturową niszą”, „twierdzą” (często takich określeń używano), gwarantującą zachowanie prywatności życia, intymności, swobody myśli i poglądów. Stanowiła swoistą alternatywę dla zniewolonego świata instytucji i pozornych działań rozgrywanych na arenie teatru życia publicznego. Zrodzona w czasach zaborów, po powstaniu styczniowym 1863 roku, koncepcja „rodziny twierdzy” po II wojnie światowej na nowo powróciła do publicznego dyskursu, stwarzając przestrzeń wolności i umacniając swoją rolę w życiu jednostek oraz społeczności. Rodzina stała się przedmiotem ideologicznych sporów toczących się w wyniku konfrontacji marksistowskiej doktryny „ludowego państwa” z religijno-narodową tradycją, legitymizowaną autorytetem Kościoła rzymskokatolickiego.

Współczesne badania socjologiczne wskazują na wielorakie przeobrażenia rodziny — zarówno jej roli podstawowej grupy odniesienia, jak i pełnionych przez nią funkcji. Rodzina w swej kondycji socjalnej, kulturalnej i moralnej odzwierciedla zmienność kultury makrosoczeństwa. Wiele danych zarówno demograficznych, jak również pochodzących z badań socjologicznych wskazuje na rozległość zjawiska kryzysu rodziny. Nie znaczy to jednak, że rodzina ostatecznie utraciła swoje uprzywilejowane miejsce w społeczności i nie jest w stanie przeciwdziałać destrukcji ładu społeczno-kulturowego oraz czynnie uczestniczyć w kształtowaniu życia publicznego. Małżeństwo i rodzina to w Polsce wciąż silne instytucje, mimo że doświadczają różnorodnych kryzysów. Jakby na przekór wymowie demograficznych statystyk wiele badań socjologicznych nadal rejestruje centralne miejsce rodziny w systemie wartości społeczeństwa i podkreśla najważniejszą rolę rodziny w życiu człowieka oraz społeczności. Szczęście rodzinno-małeńskie jest wybierane jako najważniejszy cel życia, a dobro rodziny badani uznają jako trwałe dobro, które nale-

ży chronić i utrwalać. Postawy takie dotyczą nie tylko rodziny małej, ale także rodziny rozszerzonej. Rodzina traktowana jest jako układ odniesienia w sytuacjach trudnych. Wszystko, co najważniejsze, jest lokowane w najbliższym otoczeniu, zwłaszcza w tym obszarze, który nasycony jest poczuciem więzi i bliskich emocjonalnych styczności o charakterze podmiotowym. Stwarza to potencjalnie korzystne warunki do poprawy komunikacji interpersonalnej i więzi emocjonalnych w rodzinie².

6.1. Relacje interpersonalne

Rodzina w Polsce jest silnie zakorzeniona w tradycji kulturowej. Mimo że podlega wielu przemianom, doświadcza rozmaitych trudności i przeżywa kryzysy, jest nośnikiem kulturowych tradycji, które wyrażają się zwłaszcza we względnej stabilności wewnątrzrodzinnej struktury ról społecznych i pełnionych przez nią funkcjach. Silny i społecznie znaczący jest także międzypokoleniowy przekaz zwyczajów kulturowych, zwłaszcza odnoszących się do sposobów obchodzenia świąt religijnych i rodzinnych. Świąta religijne to w polskiej tradycji kulturowej przede wszystkim powszechnie zachowywane zwyczaje, respektowane przez większość rodzin, bez względu na osobisty stosunek do wierzeń religijnych. Sposób celebrowania takich świąt, jak Boże Narodzenie, Wielkanoc czy Wszystkich Świętych ma wybitnie rodzinny charakter, można je wręcz określić jako świąta rodzinne; powszechnie zachowywane w tradycjach kulturowych i regionalnych zwyczajach. Jest to czas celebrowania wspólnoty rodzinnej.

Z wielu badań socjologicznych wynika, że najważniejszym świętem w polskiej rodzinie jest Boże Narodzenie. Warto o tym pamiętać w sytuacji, gdy polska rodzina doświadcza różnego rodzaju trudności, nawet kryzysów, a przez świat kultury, na razie tylko na tzw. Zachodzie, przetaczają się spory o tożsamość religijną i kulturową świąt Bożego Narodzenia³. Boże Narodzenie jako święto rodziny i święto rodzinne jest celebrowane.

² W. Świątkiewicz: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. Ziemska. Warszawa 2005.

³ Ilustracją mogą być liczne doniesienia prasowe, publikowane przed świętami Bożego Narodzenia, o inicjatywach zmierzających do marginalizacji znaczenia tych Świąt w kulturze europejskiej czy amerykańskiej, a nawet mające na celu zupełną ich likwidację. Dokumentację może stanowić następujące doniesienie prasowe: „Przedstawiciele »Christian Muslim Forum« — chrześcijańsko-muzułmańskiej organizacji, wspólnie będą bronić Bożego Narodzenia przed planami brytyjskich polityków, którzy chcą, by obcho-

wane w domu — miejscu najważniejszym dla rodziny, jej ośrodkiem skupienia, integracji, tożsamości. Tak więc również „tegoroczne”⁴ Boże Narodzenie Polacy świętowali wspólnie z innymi w domu:

- w swoim domu, zapraszając także innych bliskich czy dalszych krewnych, zwłaszcza własnych żyjących jeszcze rodziców — 62,2%,
- w domu rodziców, świadcząc o więziach łączących ich z pokoleniem ludzi starszych — 24,8%,
- w domu dzieci, podtrzymując międzypokoleniowy przekaz tradycji kulturowej i religijnej — 4,2%,
- w domu dalszej rodziny i krewnych, podkreślając znaczenie, jakie w polskiej kulturze mają więzy rodzinne — 3,7%.

Z tych prostych zestawień wynika, że blisko 95% Polaków Boże Narodzenie świętuje w domu — jako święto domu i rodziny, która ten dom tworzy⁵.

Boże Narodzenie to czas przypominania, odtwarzania i pielęgnacji tradycji kulturowej i religijnej. Czas, w którym na scenę życia rodzinnego uroczyście wkraczą pokolenia dziadków, rodziców, starszych, bliższych i dalszych krewnych, którzy swoim autorytetem, wiedzą, mądrością, a przede wszystkim obecnością — są gwarancją, że „jest tak, jak trzeba”, „jak ma być”, „jak zawsze było”, że święty czas się znowu dopełnia, trwając w swej nieskończoności.

Bogata jest także obyczajowość rodzinna związana z celebracją najważniejszych wydarzeń życia rodzinnego takich, jak: narodziny, chrzciny, ślu-

dzenie religijnych świąt miało wyłącznie charakter laicki — donosi dziennik »Daily Telegraph«. Niedawno zespół ekspertów z brytyjskiej Partii Pracy zasugerował, że Boże Narodzenie pozbawione religijnego wymiaru mogłoby poprawić stosunki między przedstawicielami różnych wyznań. Z kolei autorzy specjalnego raportu instytutu badań nad polityką społeczną argumentują, że choć w całości świąt Bożego Narodzenia nie da się znieść, to jednak wymiar ich świętowania powinien uwzględniać równe traktowanie innych grup religijnych, które także mają mieć możliwość manifestacji własnych poglądów religijnych w podobnej skali. Zdaniem reprezentantów Forum Chrześcijańsko-Muzułmańskiego, wpływowej organizacji wspieranej przez arcybiskupa Canterbury i skupiającej autorytety wspólnot wyznaniowych, podobne działania obrażają wyznawców dwóch religii i są całkowitym nieporozumieniem. »Spór o Boże Narodzenie trwa w Wielkiej Brytanii od wielu lat« — pisze »Rzeczpospolita«. Widać to chociażby na bożonarodzeniowych znaczkach i pocztówkach. W tym roku powróciły motywy religijne, jednak w przyszłym roku pocztą zamierza wrócić do laickich symboli świątecznych — reniferów i bałwanków. »Debatuje się nawet nad wyeliminowaniem nazwy Boże Narodzenie« — czytamy w dzienniku». Cyt. za: BI BP KEP 20071107.

⁴ Pytanie kwestionariusza wywiadu dotyczyło między innymi sposobu świętowania Bożego Narodzenia w roku przeprowadzanych badań.

⁵ Badania zostały przeprowadzone w grudniu 2006 roku przez MARECO Polska member of Gallup International Association, na zlecenie „Życia Warszawy” na próbie 1 043 mieszkańców dziesięciu największych miast w Polsce.

by, pogrzeby, imieniny czy rocznice urodzin. W tradycji domowej górnośląskich rodzin zwłaszcza celebrowanie urodzin zajmuje miejsce szczególne. Zaprasza się wówczas członków bliższej, a nawet dalszej rodziny, by razem świętować wspólnotę pochodzenia i podkreślać znaczenie więzów pokrewieństwa. W starszym pokoleniu doroczna celebracja rocznicy urodzin jest powiązana także zazwyczaj z udziałem we mszy świętej odprawianej w intencji jubilata. Święta religijne i rodzinne są więc źródłem integracji rodziny, ośrodkiem skupienia emocjonalnego i silnego doświadczania wspólnoty rodzinnej w skali szerszego pokrewieństwa, łączącego rodziny nuklearne.

Postawy wobec tradycji i nowoczesności w odniesieniu do zwyczajów kulturowych przechowywanych w rodzinie prezentuje tabela 6.1.⁶

Tabela 6.1

Ocena rodzinnych zwyczajów kulturowych

Czy uważa P., że zwyczaje kulturowe w P. rodzinie są	Rybnik	Szeged	Hradec Králové	Nitra
Tradycyjne	74,0	71,5	68,5	65,8
Nowoczesne	24,4	28,5	30,5	23,5

Źródło: Opracowanie własne.

Trzy czwarte badanych mieszkańców Rybnika określa swoją rodzinę właśnie jako tradycyjną, dlatego że są w niej zachowywane dawne zwyczaje kulturowe, także te, o których pisano wyżej. Pozostali respondenci uznają swoją rodzinę za nowoczesną. Nie należy takiej postawy jednak łączyć bezpośrednio z dystansem lub tym bardziej z radykalnym zerwaniem z historycznie ukształtowanymi wzorami kulturowymi tradycji rodzinnych. Nowoczesność jest też pojmowana jako zmiana struktury ról rodzinnych, co zostało przyspieszone na Górnym Śląsku między innymi poprzez intensywne od lat 90. XX wieku procesy restrukturyzacji przemysłu, a zwłaszcza górnictwa i hutnictwa. W ich wyniku pojawiło się bardzo dokuczliwe zjawisko bezrobocia, wymuszające reorientację zawodową, a także konieczność podjęcia przez coraz większą liczbę kobiet, które dawniej koncentrowały swoją pracę głównie wokół gospodarstwa domowego, aktywności zawodowej. Podobnym przemianom ulegają aspiracje edukacyjne i wobec wyższego wykształcenia. Nowoczesność nie musi oznaczać odrzucenia tradycji, może natomiast być jej bardziej świadomym wyborem.

⁶ Dane w tabeli pochodzą z opracowań autorskich zamieszczonych w przywoływanej już książce pod red. Z. Benkő: *Tradition and modernity in the lifestyle of the families of the Visegard countries*, a oto artykuły i ich autorzy: K. Erdei: *Values*, s. 130; W. Świątkiewicz: *Values and religion*, s. 233; B. Kraus, I. Jedličková: *National report from the Czech Republic*; A. Križanova, M. Pešeková: *Tradition and modernity in the lifestyle of familie*, s. 372.

Jest interesujące, że podobną strukturę odpowiedzi na pytanie o ocenę własnej rodziny ze względu na odniesienie do kategorii tradycji i nowoczesności uzyskano w pozostałych krajach. Również mieszkańcy Szeged w przeważającym stopniu uważają swoją rodzinę za tradycyjną (71,5%), podobnie jak — chociaż w nieco mniejszym zakresie — mieszkańcy Hradec Králové (68,5%) i Nitry (65,8%). W autoocenach własnej rodziny jako nowoczesnej na czoło wysuwają się natomiast mieszkańcy Nitry (28,5%), następnie mieszkańcy Szeged (28,5%), Rybnika (24,4%) i Hradec Králové (23,5%). Można sformułować konkluzję, że w opiniach badanych mieszkańców czterech krajów wyszehradzkich najbardziej tradycyjne rodziny tworzą społeczno-kulturowe środowisko Rybnika, z kolei najbardziej nowoczesne rodziny zamieszkują Nitry. Z pogłębionej interpretacji badań węgierskich wynika, że „orientacja” na tradycję i nowoczesność występuje we wszystkich wyodrębnionych w tych badaniach grupach: zarówno wśród osób samotnie prowadzących gospodarstwo domowe, rodzin monoparentalnych, jak i wśród rodzin pełnych. Odsetki zorientowanych na tradycję mieszczą się w granicach między 70,9% (rodziny pełne) a 74,3% (jednosobowe gospodarstwa domowe). Natomiast zorientowanie na nowoczesność jest relatywnie najsilniejsze wśród rodzin pełnych — 29,1%, a najsłabsze wśród osób zamieszkujących jednoosobowe gospodarstwa domowe — 25,7%⁷.

Idee zachowania tradycji rodzinnej bardzo dobrze oddają postawy badanych wobec wartości uznawanych za najważniejsze dla modelu szczęśliwego małżeństwa (tabela 6.2).

Tabela 6.2

**Najważniejsze oczekiwania mieszkańców Rybnika
wobec szczęśliwego małżeństwa**

Najważniejsze cechy szczęśliwego małżeństwa	Liczba	Procent
Partner powinien być kimś, kto opiekuje się rodziną	460	92,0
Partner powinien być kimś, kto troszczy się o byt rodziny	448	89,6
Partner powinien wspierać mnie emocjonalnie	395	79,0
Partner powinien wspierać mnie, kiedy pojawiają się problemy w zewnętrznym świecie	383	76,6
Partner powinien być biologicznym ojcem moich dzieci	357	71,4
Partner powinien wraz ze mną poprawiać poziom życia	264	52,8
Partner powinien pobudzać mnie intelektualnie	175	35,0

Źródło: Badania własne.

Odsetki zamieszczone w tabeli obejmują łącznie dwie kategorie odpowiedzi: „ważne znaczenie”, „mniej ważne znaczenie”.

⁷ K. Erdei: *Values...*, s. 130.

Dominuje przekonanie, że partner, czyli — tradycyjnie to określając — mąż⁸, powinien być przede wszystkim „kimś, kto opiekuje się rodziną”. Oczekuje się od niego, że będzie się troszczył o rodzinę. Takich zachowań spodziewa się od swego męża/partnera — 92% kobiet reprezentujących badane przez nas rodziny.

W kontekście pozostałych segmentów pytania można uznać, że „opiekowanie się” jest pojęciem szeroko pojmowanym, czymś normalnym i oczywistym, odwołującym się do tradycyjnego modelu rodziny i uznanej, akceptowanej roli mężczyzny męża ojca odpowiedzialnego za swoją rodzinę. Tak rozumianego „opiekowania się rodziną” nie można sprowadzić ani wyłącznie do spraw związanych z zabezpieczeniem materialnych warunków egzystencji rodziny, ani do wsparcia emocjonalnego wyrastającego z głębokich uczuć miłości i poszanowania partnera, ani też do współudziału w wychowywaniu dzieci. „Opiekowanie się rodziną” jest tym wszystkim zarazem i zapewne jeszcze czymś więcej. Jest warunkiem *sine qua non* stabilności życia rodziny, jej spójności, trwania pomimo i wbrew rozmaitym okolicznościom oraz sytuacjom, wpływającym destrukcyjnie na życie rodzinne. Mąż ojciec mężczyzna to ten, w którym rodzina znajduje oparcie, obronę, zabezpieczenie materialnych podstaw rodzinnej egzystencji (79,0%) i wsparcie emocjonalne (76,6%). Równie silną wartością uznawanego modelu rodziny jest przekonanie, że rodzina opiera się na związkach pokrewieństwa, a mężczyzna powinien być biologicznym ojcem dzieci należących do rodziny.

Tak wyraźne eksponowanie charakteru relacji małżeńskich w rodzinie jest niewątpliwie wskaźnikiem silnego trwania przy tradycyjnym jej modelu, eksponującym podział funkcji w rodzinie, zgodnie z którym rola mężczyzny wiąże się z opieką i ochroną rodziny.

Rola mężczyzny męża ojca i opiekuna rodziny jest głęboko zakorzeniona w tradycyjnym modelu rodziny funkcjonującym w świadomości mieszkańców Górnego Śląska. Wywodzi się ona z tradycji chłopskich i robotniczych, które także we współczesnej mentalności odgrywają znaczącą rolę w badanym środowisku (subregionie kulturowym Górnego Śląska), tym bardziej w sferze wzorów życia rodzinnego. Międzypoko-

⁸ Nie podzielałam tych poglądów, które, być może, nieintencjonalnie utożsamiają określenie „partner/partnerka” z określeniem „mąż/zona”. W kulturze współczesnej takie tendencje sprawiające wrażenie intencjonalnych zabiegów semantycznych są powszechne. Zamazują one i zniekształcają istotę relacji małżeńskich przez wyeliminowanie na poziomie językowym z definicji rodziny roli żony i męża. Podobnie jest zresztą z podejmowanymi administracyjnie decyzjami w Wielkiej Brytanii i USA eliminującymi z podręczników szkolnych pojęcia „mama” i „tata”. Ginie tym samym *diferentia specifica* grupy małżeńsko-rodzinnej, a pojęcie małżeństwa i rodziny traci sens, skoro „status” ten może posiadać właściwie każda grupa społeczna złożona z „partnerów”, wobec dzieci pozostających w relacji „opiekunów”.

leniowa socjalizacja rodzinna sprzyja umocnieniu takich wzorców życia rodzinnego, chociaż — co też trzeba zaakcentować — również i w tym zakresie tradycyjne modele życia rodzinnego podlegają przeobrażeniom, jednak w stopniu zdecydowanie mniejszym niż w dużych i pluralistycznych pod względem kulturowym środowiskach wielkomiejskich. Interesujące w tym kontekście są spostrzeżenia I. Bukowskiej-Floreńskiej wyrastające na kanwie badań etnologicznych: „[...] choć współcześnie mają miejsce daleko idące zmiany w zakresie wymogów stawianych młodym, w wielu rodzinach tradycja zachowywana jest jakby automatycznie. Nowa, młoda rodzina żyjąc w środowisku, z którego się wywodzi, choć najczęściej już nie akceptuje dawnych wzorów zachowań, w miarę upływu czasu nabiera przekonania, że zmodyfikowany przez nią dawny sposób życia toczy się właściwie nadal w podobnych warunkach i rytmie. Mimo wcześniejszych protestów przeciw temu, podporządkowuje się tradycji uznawanej w środowisku od pokoleń. Życie w tak tradycyjnej atmosferze okazuje się swojskie, dobre, przyjazne, pozwala unikać konfliktów z otoczeniem, daje poczucie więzi z szerszą wspólnotą rodzinną i sąsiedzką przez nieodróżnianie się od innych, daje poczucie stabilności”⁹.

W badanym środowisku rybnickim w znacznie mniejszym stopniu zwraca się uwagę na rolę męża/partnera, współ z którym kobieta podejmuje działania na rzecz poprawy warunków życia. W kontekście propozycji odpowiedzi zapisanych w pytaniu ankietowym najmniejszą akceptację znajduje rola męża jako partnera intelektualnych przygód. Wyrażenie marginalizację tej roli widać w rozkładzie danych zamieszczonych w tabeli 6.3, prezentującej odpowiedzi wskazujące na czynniki, które są najmniej ważne dla szczęśliwego związku małżeńskiego.

Tabela 6.3

Czynniki najmniej ważne w szczęśliwym związku małżeńskim

Najmniej ważne cechy szczęśliwego małżeństwa	Liczba	Procent
Partner powinien pobudzać mnie intelektualnie	80	16,0
Partner powinien być biologicznym ojcem moich dzieci	50	10,0
Partner powinien wspierać mnie kiedy pojawiają się problemy w zewnętrznym świecie	25	5,0
Partner powinien wraz ze mną poprawiać poziom życia	24	4,8
Partner powinien wspierać mnie emocjonalnie	17	3,4
Partner powinien być kimś, kto troszczy się o byt rodziny	5	1,0
Partner powinien być kimś, kto opiekuje się rodziną	5	1,0

Źródło: Badania własne.

⁹ I. Bukowska-Floreńska: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice 2007, s. 69.

Partnerstwo intelektualne w małżeństwie jest wskazywane jako najmniej istotny czynnik wpływający na szczęśliwe życie rodzinne. Struktura odpowiedzi na analizowane pytanie pozwala wnioskować, że badane kobiety głównie koncentrowały się na wskazaniu czynników najsilniej wpływających na szczęśliwe życie rodzinne. Tym większe więc relatywnie znaczenie można przypisać wyeksponowaniu przez 16% respondentów partnerstwa intelektualnego podkreślanego jako czynnik, który nie ma związku z modelem szczęśliwego małżeństwa. Partnerstwo intelektualne nie jest postrzegane jako czynnik ważny dla integracji życia małżeńskiego. Szczegółowe analizy pozwalają wskazać na pewne, ale nieznaczące, zróżnicowanie takiej postawy uzależnione od poziomu wykształcenia respondentek. Wraz ze wzrostem wykształcenia rola partnerstwa intelektualnego w budowaniu szczęśliwego życia małżeńskiego jest nieco silniej podkreślana. Słabsze akcentowanie przez kobiety znaczenia partnerstwa intelektualnego jako czynnika pomyślności życia rodzinnego jest być może konsekwencją swoistej ich adaptacji do realnych warunków tego partnerstwa, spowodowanych również pewną specyfiką kulturową polskich rodzin, przejawiającą się między innymi w tym, że często mężczyźni mają wykształcenie niższe niż ich małżeńskie partnerki. Zjawisko relatywnie lepszego wykształcenia kobiet nie jest śląską specyfiką kulturową i, jak pokazują badania, występuje w wielu innych państwach. W Unii Europejskiej udział osób z wyższym wykształceniem w grupie wiekowej 25—59 lat jest podobny dla kobiet (24%) i mężczyzn (23%). Polska jest poniżej średniej unijnej — odsetek kobiet z dyplomem wyższej uczelni wynosi 20,7%, a mężczyzn — 15,7%. Najwięcej wykształconych kobiet jest w Finlandii (42% z dyplomem wyższej uczelni), Estonii i Danii (39%)¹⁰.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego partnerstwu intelektualnemu w małżeństwie jest przypisywane tak niskie znaczenie w przypadku badanych przez nas rodzin, wymagałaby jednak specjalnego potraktowania i dodatkowych badań. Można jedynie wyrazić zdziwienie i snuć jeszcze wiele interpretacji, ale nie będą miały one rzetelnego umocowania w wynikach badań.

Jedna dziesiąta kobiet uczestniczących w badaniach nie przypisuje też większego znaczenia dla szczęśliwego małżeństwa ojcostwu biologicznemu wspólnych dzieci. Dla tej grupy kobiet nie ma znaczenia, czy mąż/partner jest biologicznym ojcem wychowywanych w rodzinie dzieci. Deklarowanie takiej postawy to z pewnością konsekwencja widocznego kierunku przemian współczesnej rodziny, a być może i osobistych doświadczeń życiowych sprawiających, że w wyniku zawierania małżeństw

¹⁰ Eurostat, marzec 2007.

powtórnych lub w sytuacji urodzeń przedmażeńskich bądź pozamażeńskich rzeczywiste pokrewieństwo biologiczne między rodzicami i dziećmi w skrajnych przypadkach w ogóle nie występuje. Tworzą się wówczas rodziny hybrydalne. Pomniejszenie znaczenia ojcostwa biologicznego we współczesnej rodzinie można uznać za znaczący symptom kierunku istotnych przeobrażeń mentalnych w postawach wobec małżeństwa i rodziny. Wysoki odsetek osób deklarujących podobne postawy odnotowany również został w badaniach rodzin węgierskich (26,1%)¹¹, natomiast zdecydowanie niski w rodzinach z Hradec Králové (3,7%), i Nitry (3,8%). Perspektywę porównawczą rozszerzają dane zamieszczone w tabeli 6.4¹².

Tabela 6.4

Najważniejsze oczekiwania wobec szczęśliwego małżeństwa (w %)

Najważniejsze cechy szczęśliwego małżeństwa	Rybnik	Szeged	Nitra	Hradec Králové
Partner powinien wspierać mnie, kiedy pojawiają się problemy w zewnętrznym świecie	76,6	61,4	61,5	87,9
Partner powinien być kimś, kto troszczy się o byt rodziny	89,6	20,3	29,4	62,5
Partner powinien być kimś, kto opiekuje się rodziną	92,0	20,7	50,2	86,8
Partner powinien wraz ze mną poprawiać poziom życia	52,8	57,3	29,4	81,5
Partner powinien wspierać mnie emocjonalnie	79,0	78,9	51,0	87,9
Partner powinien pobudzać mnie intelektualnie	35,0	44,2	11,9	54,5
Partner powinien być biologicznym ojcem moich dzieci	71,4	51,6	43,5	86,9

Źródło: Opracowanie własne. Odsetki zamieszczone w tabeli obejmują wyłącznie odpowiedzi, które wymienionym czynnikom przypisują „najważniejsze znaczenie”.

Modele pozytywnych cech szczęśliwego małżeństwa rysują się — w szczegółach — rozmaicie w badanych środowiskach społeczno-kulturowych. Trudno znaleźć cechy jednoznacznie dominujące, podzielane z taką samą intensywnością i determinacją we wszystkich krajach. W małym stopniu jest to być może spowodowane niekonsekwentnie sto-

¹¹ K. Erdei: *Values...*, s. 133.

¹² Dane porównawcze dotyczące Szeged pochodzą z artykułu: K. Erdei: *Values...*, s. 132—133; Hradec Králové — z artykułu: B. Kraus, I. Jedličková: *National report from the Czech Republic*, s. 298; Nitry — z artykułu A. Križanova, M. Pešeková: *Tradition and modernity in the lifestyle of familie*, s. 371. Zostały one zawarte w książce *Tradition and modernity in the lifestyle of the families of the Visegrad countries*. Red. Z. Benkő. Szeged 2007. W tej samej książce zamieszczona została także skrócona wersja opracowania badań przeprowadzonych w Rybniku (W. Świątkiewicz: *Values and religion*, s. 231—232).

sowanym, ustalonym wcześniej jednolitym kryterium doboru próby badawczej, co spowodowało, że respondentami w niskich odsetkach w poszczególnych próbach krajowych byli również mężczyźni. Obraz szczęśliwego małżeństwa, jaki można zrekonstruować na podstawie danych zamieszczonych w tabeli 6.4, na pewno nie jest jednoznaczny w swoich zabarwieniach aksjologicznych, ale pokazuje pewne dominujące kierunki myślenia o rodzinie, jakie są odzwierciedleniem szerszych procesów społeczno-kulturowych, specyficznych dla badanych środowisk reprezentujących różne narodowości. Jeśli wziąć pod uwagę skalę intensywności wyborów poszczególnych czynników szczęśliwego małżeństwa, jakie zostały uwzględnione w pytaniu, to można też wnioskować, że najbardziej zdecydowane poglądy na małżeństwo i rodzinę mają Polacy, a najwięcej wątpliwości w przypisaniu wyróżnionym czynnikom „znaczenia najważniejszego” deklarują Słowacy.

Dla Polaków najważniejszą cechą szczęśliwego małżeństwa jest mąż (partner) opiekujący się rodziną (92%), troszczący się o jej byt (89,6%), wspierający emocjonalnie, kochający (79%) i wspomagający w rozwiązywaniu problemów, jakie pojawiają się „w zewnętrznym świecie” (76,6%). Ważne znaczenie przypisuje się również pokrewieństwu biologicznemu ojca dzieci, który jest zarazem mężem/partnerem (71,4%).

Czesi przede wszystkim oczekują od partnera w małżeństwie wsparcia emocjonalnego (miłości) oraz pomocy w rozwiązywaniu problemów pojawiających się „w zewnętrznym świecie” (87,9%). Doceniają też rolę partnera jako opiekuna rodziny (86,8%), który jest biologicznym ojcem wspólnych dzieci (86,9%) i wspólnie troszczy się o poprawę poziomu życia rodziny (81,5%).

Węgrzy zdecydowanie, chociaż mniej intensywnie niż przedstawiciele innych badanych społeczności, na pierwszym miejscu jako warunek szczęśliwego małżeństwa stawiają miłość, wsparcie emocjonalne (78,9%). 61,5% oczekuje od partnera pomocy w rozwiązywaniu problemów „w zewnętrznym świecie”, a blisko 60% Węgrów — współdziałania w podnoszeniu materialnego poziomu życia rodziny. Dla ponad połowy węgierskich rodzin (51,6%) czynnikiem wzmacniającym szczęśliwe małżeństwo jest więc biologiczna między ojcem a dziećmi wspólnie wychowywanymi w rodzinie.

Słowacy jeszcze mniej zdecydowanie niż Węgrzy wskazują na okoliczności, które mają wpływ na szczęśliwe życie małżeńskie. W pierwszym rzędzie oczekują od partnera wsparcia w rozwiązywaniu problemów „w zewnętrznym świecie” (61,5%). Około połowa badanych uważa, że partner w małżeństwie powinien być wsparciem emocjonalnym (51%) i opiekować się rodziną (50,2%). Mniejsze znaczenie niż Węgrzy przypisują również Słowacy ojcostwu biologicznemu (43,5%) jako czynnikowi wpływającemu na szczęście małżeńskie.

W rodzinach czeskich, polskich, słowackich i węgierskich relatywnie najmniejsze znaczenie dla szczęśliwego małżeństwa przyznaje się roli partnera polegającej na intelektualnej inspiracji i współpracy intelektualnej: Słowacy — 11,9%, Polacy — 35%, Czesi — 35%, Węgrzy — 44,2%. Mówiąc inaczej, relatywnie silne jest przekonanie, że szczęśliwe małżeństwo nie musi być wspólnotą zainteresowań intelektualnych. Węgrzy zdecydowanie najniżej cenią funkcję partnera polegającą na zatroskaniu o byt materialny rodziny (20,3%) i opiece rodziną (20,7%).

Warto oddzielnie potraktować kwestię ojcostwa biologicznego, które jest wymieniane jako czynnik wpływający na szczęśliwe życie małżeńskie. Postawy wobec ojcostwa biologicznego są ważnym wskaźnikiem akceptacji mentalnej dla toczących się w Europie przemian kulturowych, które w wyraźny sposób są nakierowane na marginalizację modelu tradycyjnej rodziny budowanej na związku małżeńskim i pokrewieństwie. Akceptacja takiego nowoczesnego modelu „rodziny”, który *de facto* nie wymaga ani legalizacji związku małżeńskiego, ani spełnienia warunku pokrewieństwa, najwyraźniej jest deklarowana przez mieszkańców Nitry (43,5%), Szeged (51,6%), a w dalszej kolejności wśród mieszkańców Rybnika (71,4%) i Hradec Králové (86,9%). Patrząc z perspektywy tego wskaźnika postaw wobec małżeństwa i rodziny, możemy wnioskować, że najsilniejszą akceptację tradycyjny model rodziny ma wśród Czechów, Polaków, a w dalszej kolejności wśród Węgrów i Słowaków.

Polacy akcentują w szczęśliwym małżeństwie ład i pokój, którego ikoną jest „partner opiekujący się rodziną”. Czesi i Węgrzy stawiają przede wszystkim na wsparcie emocjonalne, jakiego oczekują od partnera w małżeństwie, a Słowacy szczęśliwe małżeństwo postrzegają przez pryzmat wspierającej roli partnera pomagającego radzić sobie z problemami rodziny w życiu codziennym.

W kontekście spraw rodzinnych, które, jak to niżej zostanie zaprezentowane, są wpisywane na pierwsze miejsca hierarchii uznawanych wartości, umieścić też można odpowiedzi na pytanie o ocenę relacji międzyludzkich. Zawierały one wyraźne odniesienie do wskazania razem deficytów emocjonalnych towarzyszących stosunkom międzyludzkim. Szczegółowy zapis tych odpowiedzi został przedstawiony w tabeli 6.5.

Połowa badanych kobiet wyłącza siebie z obszarów doświadczenia deficytów emocjonalnych. Na taką interpretację pozwalają wskazania 42,2% respondentek, które podkreślały zapisaną w pytaniu odpowiedź: „niczego mi nie brakuje”¹³. Podobną skalę odpowiedzi odnotowano w badaniach

¹³ W sondażu CBOS przeprowadzonym w 2007 roku ogólne zadowolenie z życia zadeklarowało 73,4% badanych, niezadowolenie — 3,3%. Przedmiotem największego zadowolenia dla 94,1% respondentów są dzieci. Bardzo zadowolonych z progeneratury jest

Tabela 6.5

Ocena stosunków międzyludzkich

Czego najbardziej P. brakuje w relacjach międzyludzkich?	Liczba	Procent
Uznania	63	12,6
Miłości	52	10,4
Troski, opieki	72	14,4
Respektu	43	8,6
Możliwości bycia samemu	8	1,6
Niczego mi nie brakuje	211	42,2
Brak odpowiedzi	51	10,2

Źródło: Badania własne.

prowadzonych w Szeged, Nitrze i w Hradec Králové. Wśród mieszkańców Rybnika do tej grupy można także dołączyć ponad jedną dziesiątą (10,2%) tych respondentek, które nie udzieliły odpowiedzi na pytanie, tym samym więc nie wyartykułowały obszarów emocjonalnych deficytów, jakie są ich udziałem. W pozostałej grupie badanych najczęściej wskazywano na brak „troski, opieki”, co podkreśla ponad 14% respondentek. W oczekiwanym wzorze osobowym „męża-partnera” opieka i troska o rodzinę są uznawane jako najważniejsze czynniki w szczęśliwym małżeństwie i rodzinie. Stąd brak takiej „troski i opieki” może być traktowany jako ważny negatywny wskaźnik emocjonalnej kondycji rodziny. Blisko 13% badanych kobiet wskazuje na brak uznania, a ponad jedna dziesiąta podkreśla brak miłości w relacjach międzyludzkich. Blisko 9% natomiast mówi o braku szacunku ze strony najbliższych. Nawet jeśli uznać, że wielkości procentowe identyfikujące subiektywnie doświadczane obszary deficytów emocjonalnych w relacjach międzyludzkich nie są zbyt wielkie, to i tak prezentowana tu skala występowania tego zjawiska może być uznana za wskaźnik zagrożeń emocjonalnej zwartości rodziny. Z drugiej strony portret „rodziny we wnętrzu” bogaty w afiliacje do regionalnej tradycji kulturowej jest wolny od zjawisk destrukcji i patologii życia rodzinnego, które wydają się nawet dominować we współczesnym obrazie rodziny funkcjonującym w kulturze masowej. W świadomości badanych rodzina jest więc ujmowana przede wszyst-

68,2%, raczej — 25,9% pytanych. Niezadowolenie z potomstwa deklaruje 1,4% ankietowanych. Z małżeństwa jest usatysfakcjonowanych 88,1% respondentów (ponad połowa wybrała odpowiedź „bardzo zadowolony”), przeciwne odczucia ma 4,3% badanych. Badanie „Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategie” CBOS przeprowadzało od września do listopada 2007 roku na reprezentatywnej, losowo-adresowej próbie 38 866 dorosłych mieszkańców Polski. Polacy o swoim zadowoleniu z życia, szczęściu i pechu w latach 1998—2007. Komunikat z badań CBOS. Warszawa BS/1/2008.

kim przez pryzmat jej adekwatności wobec uświęconej tradycją struktury i funkcji ról społecznych podtrzymujących jej wewnętrzną integrację i spójność. Jest traktowana jako nisza emocjonalnego bezpieczeństwa, gwarantująca stabilność reguł życia społecznego oraz ich podmiotowe odniesienia.

6.2. Orientacja na wartości

Rekonstrukcja systemu uznawanych wartości jest jednym z najtrudniejszych zadań badawczych. Rola wartości w życiu człowieka i społeczności jest fundamentalna. Człowiek to wartość, a zarazem podmiot wartości. Postulat istnienia i pomnażania wartości w świecie to zarazem postulat „bycia człowiekiem”. Człowiek tworzy wartości, nadając sens własnemu życiu oraz znaczenie rzeczom. Nie ma społeczeństwa bez celebracji wartości, które skupiają ludzi wokół swego urzeczywistnienia. Społeczeństwo powstaje wówczas, gdy ludzie razem podążają ku wartościom uznawanym przez siebie i odczuwanym w najgłębszych warstwach swej osobowości. W konkretnych sytuacjach wartości są aktywnymi elementami rzeczywistości ludzkiej, angażując człowieka w sferę określonych działań. Leżą u podstaw działań ludzkich, jako ich motywacje, ale także stanowią cel, ku któremu są skierowane podejmowane przez człowieka działania społeczne. Uznanie wartości narzuca określone powinności, konieczność podjęcia określonych działań. Wszelkie decyzje, dążenia, spory, konflikty międzyludzkie zakładają opowiedzenie się po stronie określonych wartości. Obojętność wobec wartości oznacza rezygnację z wszelkich dążeń i zgodę na autodestrukcję. Dlatego wartości są tak ważne w życiu jednostki i całych społeczeństw. Za Romanem Ingardenem¹⁴ możemy powiedzieć, że jeżeli nasze dzieła są wysokowartościowe, szlachetne, mądre, dobre, piękne, to i my przez nie dojrzejemy, to znaczy stajemy się mądrzejsi, piękniejsi, lepsi. A jeżeli noszą w sobie ślady zła, szpetoty, niemocy, choroby lub obłądki, to i my stajemy się ubożsi, gorsi, słabsi i chorzy. Tworzony przez człowieka świat wartości może więc służyć jego integralnemu rozwojowi, ale może też przyspieszać procesy destrukcji i dezintegracji osobowości oraz życia społecznego, promując dewiacje i patologię społeczną.

¹⁴ R. Ingarden: *Człowiek i jego rzeczywistość*. W: Idem: *Książeczka o człowieku*. Kraków 1987.

W oglądzie socjologicznym wartości podlegają rozmaitym klasyfikacjom. Oprócz wspomnianych już wartości uznawanych i odczuwanych, wskazuje się na znaczenie tych uroczystych i powszednich. Wyróżnia się też między innymi wartości kategoryczne, preferencyjne i hipotetyczne, tradycyjne i nowoczesne.

W świadomości badanych respondentów nie tylko zwyczaje zachowywane w rodzinie pozwalają ją traktować raczej jako rodzinę tradycyjną, ale także akceptowany przez nią system wartości jest identyfikowany przede wszystkim przez jego odniesienie do tradycji kulturowych.

Tabela 6.6

Rodzina wobec tradycji i nowoczesności

Czy system wartości P. rodziny jest:	Liczba	Procent
Tradycyjny	383	76,6
Nowoczesny	90	18,0
Brak odpowiedzi	27	5,4

Źródło: Badania własne.

Ponad trzy czwarte badanych deklaruje, że akceptowany i realizowany w ich rodzinach system wartości można uznać za tradycyjny. Nawiązując do wcześniejszych interpretacji, możemy przyjąć, że badane przez nas rodziny postrzegają swoje życie w perspektywie kontynuowania doświadczeń pokoleń wcześniejszych w zakresie struktury ról społecznych i sposobów pełnienia rodzinnych funkcji. Ten niewątpliwie deklaracyjny aspekt uznawanych wartości z pewnością ma wiele indywidualnych, różnorodnych i zapewne również kontrowersyjnych interpretacji tego, czym jest tradycja i nowoczesność w życiu rodzinnym. Analiza wzorów zachowań w sferze życia rodzinnego pokazałaby dodatkowo różnorodność sposobów rozumienia i doświadczania tradycji oraz nowoczesności. Te kategorie nie są „ostre”, logicznie rozłączne i wyraźnie czytelne, a jednocześnie stanowią w świadomości życia codziennego ważną oraz często stosowaną sygnaturę autoidentyfikacji społecznej. Stygmatyzacja przez kategorie tradycji i nowoczesności jest instrumentem podziałów społecznych powiązanych z lansowanymi w modelach kultury masowej ocenami bardziej, jak się wydaje, przychylnymi „nowoczesności” niż „tradycji”. W rekonstrukcji charakterystyki mentalności społecznej godne zauważenia jest przede wszystkim to, że ludzie w badanym przez nas środowisku, zdecydowanie silniej identyfikują się poprzez afiliacje do tradycji niż do nowoczesności. Częściej uważają siebie za tradycyjnych niż nowoczesnych. Tradycja jest rozumiana jako swoisty konserwatyzm, czyli skłonność do odtwarzania przeszłości. To są miary su-

biektywne i w konfrontacji z realnymi wzorami codzienności mogą, być może, nawet przegrywać. Włączając kategorię wzorów otwartych i ukrytych R.K. Mertona, można wnioskować, że rodziny na poziomie wzorów otwartych postrzegają siebie przede wszystkim jako środowiska zachowywania tradycyjnych wartości rodzinnych. Ważnym wskaźnikiem postaw społecznych potwierdzających trafność proponowanych interpretacji jest dynamika przyrostu naturalnego. Jak wiadomo, współczesna rodzina w Polsce i w większości krajów europejskich wykazuje wyraźny deficyt funkcji prokreacyjnej, którego skutkiem jest ujemny przyrost naturalny. Podobnie jest w województwie śląskim, z wyjątkiem właśnie subregionu rybnickiego, w którym przyrost naturalny jest dodatni¹⁵. Oczywiście, dodatni przyrost naturalny w jakimś środowisku społeczno-kulturowym nie jest wystarczająco przekonującym wskaźnikiem występujących w nim prorodzinnych postaw społecznych zorientowanych na podtrzymywanie tradycji kulturowej. Jednakże w sytuacji, gdy „nowoczesne” modele życia upowszechniane w kulturze masowej i będące pod ich silnym wpływem wzory życia codziennego wyraźnie redukują znaczenie rodziny w społeczeństwie i marginalizują jej funkcje, występowanie procesów „przeciwnych prądom dominującym” zasługuje na uwagę i podkreślenie oraz pozwala na uznanie ich za wskaźniki trwania przy tradycji.

Jedno z pytań zmierzających do rekonstrukcji uznawanego systemu wartości zostało sformułowane następująco: „Chcielibyśmy poznać P. opinię dotyczącą następujących wartości. Proszę oszacować ich ważność dla P. od 1 (najmniej ważne) do 7 (najważniejsze)”. Wymienionym w tabeli 6.7. wartościom respondenci przypisali najważniejsze znaczenie w ich życiu.

Rodzina jako wartość zajmuje więc niekwestionowane pierwsze miejsce w hierarchii uznawanych wartości. Nie tylko jest eksponowana na pierwszym miejscu, ale frekwencja wyborów rodziny jako pierwszorzędnej wartości wskazuje na duży dystans wobec innych deklarowanych wyborów aksjologicznych. Można ponowić tezę, postawioną już we wprowadzeniu do tego rozdziału, że rodzina jest nie tylko najważniejszą uznawaną wartością, ale że w jej perspektywie są postrzegane wszystkie inne wartości. Rodzina jest więc ośrodkiem skupienia i integracji wartości, miejscem tworzenia i przekazywania kultury. Jest to rodzina pojmowana na sposób tradycyjny, podtrzymująca tradycyjne wartości, przechowująca je w otwarciu i skierowaniu ku przyszłym pokoleniom.

¹⁵ Rocznik statystyczny województwa śląskiego z lat 2000—2004. Urząd Statystyczny w Katowicach. Strategia polityki społecznej województwa śląskiego na lata 2006—2020. Bank Danych Regionalnych GUS. Dostępne w Internecie: www.stat.gov.pl.

Tabela 6.7

**Hierarchia najważniejszych wartości
dla mieszkańców Rybnika**

Rodzaje wymienianych wartości	Liczba	Procent
Rodzina	461	92,2
Szczęście	333	66,6
Spokój	240	48,0
Wolność	236	47,2
Praca	220	44,0
Idee, religia	162	32,4
Uznanie	128	25,6
Przyjemność	99	19,8
Przeznaczenie	34	6,8
Zbijanie majątku	14	2,8

Źródło: Badania własne.

Drugą pozycję w hierarchii uznawanych wartości zajmuje szczęście, którego znaczenie w swoim życiu podkreśla ponad dwie trzecie badanych (66,6%), a następnie spokój (48%) i wolność (47,2%). Szczęście, spokój i wolność można zapewne zaliczyć do wartości egzystencjalnych o znaczeniu autotelicznym, koniecznych do osiągania satysfakcji życiowych zarówno w perspektywie indywidualnej, jak i wspólnoty rodziny. Najsilniej spośród wymienionych trzech wartości jest akcentowane szczęście, co można interpretować jako efekt silnego zakorzenienia tej wartości będącej popularną kategorią myślenia codziennego. Wyraża się ona na przykład poprzez powszechne, przy każdej nadarzającej się okazji składane życzenia szczęścia. Ludzie chcą być szczęśliwi i innym tego również życzą. Tak pojmują swoje życie: w rodzinie, w szczęściu, także w spokoju i wolności.

Jest jeszcze inna możliwość interpretacji otrzymanych wyników badań. Nie pozostaje ona w sprzeczności z wyżej zasygnalizowaną, a raczej stanowi jej uzupełnienie. Taka mianowicie, która podąża w kierunku rekonstrukcji deficytów wartości w życiu codziennym. Takie znaczenie można przypisać wskazywanej jako najważniejszej w życiu (44%) wartości pracy. W sytuacji realnego zagrożenia bezrobociem lub rzeczywistego doświadczania braku pracy zawodowej podkreślanie rangi pracy jako wartości jest wyrazem obawy o jej utratę lub wyrazem nadziei na jej pozyskanie.

Blisko jedna trzecia rodzin najwyższą rangę przypisuje religii i wartościom ideowym. Konstrukcja pytania kwestionariuszowego nawiązuje do jego wersji anglojęzycznej wspólnej dla całego międzynarodowego

zespołu realizatorów projektu badawczego. W przypadku rzeczywistości kulturowej polskiej społeczności objętej badaniami można z wysokim prawdopodobieństwem uznać, że chodzi w tym pytaniu przede wszystkim o znaczenie, jakie przypisuje się w życiu osobistym i rodzinnym religii jako wartości. W porównaniu z wysokimi wskaźnikami autodeklaracji wiary i praktyk religijnych, odsetek tych deklaracji nie jest imponująco wysoki. Otrzymane wyniki badań nie wskazują na jakąś specyfikę środowiska, w którym zostały przeprowadzone badania. Z wielu różnych badań socjologicznych, podejmujących problematykę obecności wartości religijnych w życiu codziennym, na ogół powszechnie deklarowanym afiliacjom religijnym i konfesyjnym, nie towarzyszy równocześnie akcentowanie roli religii jako wartości najsilniej eksponowanej w hierarchii uznawanych wartości.

Wśród wartości ważnych w życiu osobistym respondentów wymienia się także uznanie (25,6%) i doświadczanie przyjemności (19,8%). Natomiast najniższe znaczenie przypisuje się zabieganiu o osiągnięcie wartości materialnych, co w pytaniu przybrało formę stylistyczną: zbijanie majątku (2,8%) oraz zaufanie przeznaczeniu. A zatem nie ślepy los, fatum czy zaufanie przeznaczeniu, ale intencjonalne wybory aksjologiczne w sferze wartości duchowych są deklarowane jako najważniejsze preferencje życiowe rodzin w górnośląskim środowisku kulturowym.

Konkludując, można postawić wniosek, że badane rodziny są zorientowane w deklarowanych przez siebie wartościach na ochronę tradycji rodzinnych i pielęgnację wartości duchowych. Taki kierunek interpretacji potwierdza także zestawienie danych zamieszczonych w tabeli 6.8., ukazujących, że

Tabela 6.8

Hierarchia najważniejszych wartości (w %)

Rodzaje wymienianych wartości	Rybnik	Szeged	Nitra	Hradec Králové
Rodzina	92,2	—	81,4	—
Szczęście	66,6	—	43,7	—
Spokój	48,0	—	54,9	—
Wolność	47,2	—	50,2	—
Praca	44,0	—	42,3	—
Idee, religia	32,4	—	22,5	—
Uznanie	25,6	—	15,6	—
Przyjemność	19,8	—	9,9	—
Przeznaczenie	6,8	—	3,6	—
Zbijanie majątku	2,8	—	8,1	—

Źródło: Opracowanie własne.

pierwszorzędne znaczenie wartości materialnych występuje w zmarginalizowanej postaci¹⁶.

Rodzina, szczęście, spokój i wolność to wartości najbardziej cenione zarówno przez Polaków i Słowaków, jak również Czechów oraz Węgrów. To, co najważniejsze dla człowieka, jest umieszczane w przestrzeniach mikrostrukturalnych nasyconych emocjami, bezpośrednimi stycznościami, dobrym i ciepłym klimatem. Jest to postawa zorientowana na afirmację ludzkiej egzystencji, człowieczeństwa. W deklaracjach respondentów zdecydowanie bardziej liczy się „być” niż „mieć”.

Podobny jest zasadniczy kierunek odpowiedzi na inne pytanie kwestionariusza, umożliwiające rangowanie wymienionych w pytaniu wartości na kolejnych miejscach. Zakres treściowy wymienionych wartości jest wspólny dla projektu badawczego w jego odmianach krajowych. Dane zamieszczone w tabeli 6.9. dotyczą wyborów najważniejszych, czyli na „pierwszym miejscu”.

Tabela 6.9

Wartości i ich preferencje (wskazania na pierwszym miejscu)

Rodzaje wymienianych wartości	Liczba	Procent
Mieć dobre zdrowie i pokój umysłu	107	21,4
Być wolnym i niezależnym	77	15,4
Mieć męża/partnera	73	14,6
Mieć prawdziwych przyjaciół	53	10,6
Mieć pracę, która sprawia radość	36	7,2
Mieć pracę, która zapewni finansową stabilizację	30	6,0
Mieć dzieci	27	5,4
Żyć w zgodzie z wartościami religijnymi	21	4,2
Być tolerancyjnym	16	3,2
Utrzymywać kontakty z rodziną	13	2,6
Być prostolinijnym i uczciwym	10	2,0
Kochać swój kraj	9	1,8
Osiągnąć wewnętrzną harmonię	7	1,4
Żyć na wysokim poziomie	5	1,0
Wieść cnotliwe i moralne życie	5	1,0
Mieć możliwość stałej edukacji i kształcenia	2	0,4
Zrobić karierę	1	0,2
Posiadać majątek i pieniądze	1	0,2
Mieć możliwość podróżowania po świecie	1	0,2
Brak odpowiedzi	5	1,0

Źródło: Badania własne.

¹⁶ W opracowaniach z Szeged i Nitry są zamieszczone wyłącznie wskaźniki syntetyczne, które opracowano na podstawie rangowania wartości.

Zwraca uwagę wysoka lokata wartości charakteryzujących kondycję duchową i cielesną człowieka. Ponad jedna piąta badanych uznała, że najważniejsze dla nich jest „dobre zdrowie i pokój umysłu” (21,4%). Na kolejnych, względnie wysokich pozycjach deklarowanych hierarchii wartości lokuje się postawa zachowania wolności i niezależności (15,4%), a tuż za nią „posiadanie” męża/partnera (14,6%) oraz prawdziwych przyjaciół (10,6%). Wartość dobrego zdrowia i pokoju umysłu nie wymaga komentarzy. Ich aktualizacja jest elementarnym składnikiem uznawanego modelu szczęśliwego życia. Można zwrócić uwagę na deklarowane dążenie do życia w wolności i niezależności. Biorąc pod uwagę, że badania były prowadzone wśród kobiet żyjących w rodzinie, komentowanych wartości nie można zapewne łączyć z popularną w kulturze współczesnej strategią życiową najlepiej opisywaną poprzez kategorię „singła”. Deklarowane tu postawy zapewne stanowią wyraz oczekiwań wobec własnej sytuacji domowej i rodzinnej, akcentując potrzeby indywidualne realizowane we wspólnocie życia rodzinnego, być może postrzegane w perspektywie doświadczanych w tym zakresie deficytów.

Ponad jedna dziesiąta badanych jako pierwszorzędną wartość uznawaną w swoim życiu wskazuje krąg „prawdziwych przyjaciół”. Rodzina i przyjaciele to tradycyjne w polskiej kulturze wartości, skupiające ogromne rzesze swoich wyznawców. Silne zorientowanie na rodzinę i krąg przyjaciół jest niekiedy interpretowane jako jeden z ważnych czynników niekorzystnie oddziałujących na zaangażowanie społeczne osób w szerszych strukturach życia społecznego. W odniesieniu do okresu PRL-u było to tłumaczone dystansem wobec marksistowsko-leninowskiej ideologii przenikającej struktury życia publicznego. Współcześnie wskazuje się niekiedy na wciąż obecną w mentalności społecznej rolę niedobrych praktyk z przeszłości oraz przyspieszony rytm życia codziennego, zaabsorbowanie sprawami zawodowymi, postępującą indywidualizację i egocentryzację postaw społecznych.

Okolo 7% badanych kobiet na pierwszym miejscu wskazuje pracę zawodową. Ponad 7% podkreśla pierwszorzędne znaczenie pracy, która „sprawia radość”, a 6% akcentuje rolę pracy, która „zapewnia finansową stabilizację”. Na kolejnych pozycjach hierarchii najważniejszych wartości uznawanych pojawiają się „dzieci” (5,4%), postępowanie zgodne z uznawanymi wartościami religijnymi (4,2%), aprobata dla postawy tolerancji (3,2%), podtrzymywanie więzi rodzinnych (2,6%), prostolinijność i uczciwość jako realizowane zasady życiowe, patriotyzm wyrażający się w miłości własnego kraju (1,8%) oraz osiągnięcie „harmonii wewnętrznej”. Zwraca uwagę marginalizacja wartości materialnych, których ilustracją jest w tym przypadku „posiadanie majątku i pieniędzy” (0,2%) oraz „robienie kariery” (0,2%).

W konkluzji prezentowanych wyników badań można stwierdzić, że odpowiedzi na pytanie o przypisanie określonym wartościom pierwszorzędnej rangi jednoznacznie lokuje badane rodziny w obszarze preferencji wartości duchowych i jednocześnie marginalizacji wartości materialnych. Posiadane materiały empiryczne nie pozwalają na stwierdzenie, na ile deklarowane postawy aksjologiczne są odzwierciedleniem dążeń i pożądaných stanów sytuacji rodzinnej czy kondycji własnej osobowości społecznej, a na ile stanowią treści wzorów życia codziennego. Można jedynie hipotetycznie przyjąć, że preferowane hierarchie wartości są drogowskazami postępowania, wyznaczającymi aprobowane kierunki życia indywidualnego i rodzinnego oraz w jakimś stopniu zapewne stanowią również reguły życia codziennego.

Tabela 6.10

Wartości i ich preferencje (wskazania na pierwszym miejscu) (w %)

Rodzaje wymienianych wartości	Rybnik	Szeged	Nitra	Hradec Králové
Mieć dobre zdrowie i spokój umysłu	71,2	74,7	79,4	87,7
Być wolnym i niezależnym	26,6	15,5	25,7	19,8
Mieć męża/partnera (miłość)	46,2	60,0	31,6	49,2
Mieć prawdziwych przyjaciół	39,2	26,9	21,3	13,3
Mieć pracę, która sprawia radość	36,2	47,2	57,5	63,2
Mieć pracę, która zapewni finansową stabilizację	43,8	28,4	15,0	12,1
Mieć dzieci	52,6	73,4	55,3	73,5
Żyć w zgodzie z wartościami religijnymi	29,8	5,2	9,5	2,7
Być tolerancyjnym	14,6	17,7	20,0	22,1
Utrzymywać kontakty z rodziną	42,6	15,7	29,8	14,1
Być prostolinijnym i uczciwym	24,8	45,6	41,9	10,2
Kochać swój kraj	7,2	5,0	6,5	2,1
Osiągnąć wewnętrzną harmonię	14,2	47,4	28,1	23,3
Żyć na wysokim poziomie	5,2	5,0	19,8	36,9
Wieść cnotliwe i moralne życie	8,0	6,6	36,3	28,5
Mieć możliwość stałej edukacji i kształcenia	6,8	6,1	7,1	6,7
Zrobić karierę	1,8	3,5	5,9	2,7
Mieć majątek i pieniądze	6,0	3,7	8,5	9,2
Mieć możliwość podróżowania po świecie	8,8	14,8	12,3	15,9

Źródło: Opracowanie własne.

Respondenci wszystkich krajów objętych badaniami pragną dobrego zdrowia i pokoju umysłu. Te wartości są jednomyślnie eksponowane na pierwszym miejscu w hierarchii uznawanych wartości. Trudno im odmówić racjonalnego uzasadnienia i słuszności. Dobre zdrowie jest ko-

niecznym warunkiem osiągania satysfakcji życiowej. Znaczenie zdrowia jako wartości jest tym bardziej cenione, gdy przesuwamy się ku „dojrzałym” grupom wiekowym. Podobnie z pokojem umysłu, pojęciem o szerokiej pojemności semantycznej, ale z pewnością oznaczającym również uwolnienie od dokuczliwości problemów codzienności i swobodę wyboru własnych orientacji życiowych, nawet jeśli oznaczają one „tylko” możliwość dysponowania odrobiną wolnego czasu.

Na drugim miejscu w hierarchii uznawanych wartości jest posiadanie dziecka. Wartość dziecka najbardziej doceniają Czesi (73,5%) i Węgrzy (73,4%). Słabiej podkreślają znaczenia dziecka jako wartości rodzinnej Słowacy (55,3%) i Polacy (52,6%). Najnowsze polskie badania sondażowe przeprowadzone przez CBOS w końcu roku 2007 donosiły, że przedmiotem największego zadowolenia dla 94,1% respondentów są dzieci. Bardzo zadowolonych z progenitury jest 68,2%, raczej zadowolonych — 25,9% pytanых. Niezadowolone z potomstwa deklaruje 1,4% ankietowanych¹⁷. Ekspozowanie wartości dziecka jest szczególnie ciekawym socjologicznie zjawiskiem w sytuacji, gdy badane społeczności charakteryzują się malejącymi wskaźnikami urodzeń i ujemnym przyrostem naturalnym, a hałaśliwe nurty w kulturze masowej rolę i znaczenie dziecka jako wartości rodzinnej raczej marginalizują albo jej w ogóle nie dostrzegają.

Zaopatrzeni w zdrowie i pokój umysłu, zadowoleni z progenitury na trzecim miejscu w hierarchii uznawanych wartości sytuują rodzinę w rozumieniu: mieć męża/partnera i wsparcie emocjonalne z jego strony. Zwłaszcza Węgrzy akcentują tę wartość (60%). Wśród Polaków wskazuje na nią 46,2%, a wśród Czechów 49,2%. Dla Słowaków natomiast małżeństwo jako preferowana wartość rodzinna (31,6%) zdecydowanie ustępuje innym wartościom takim, jak praca sprawiająca radość (57,5%), prostolinijność i uczciwość jako cecha charakteru (41,9%) czy moralnie uczciwy styl życia (36,3%).

Po rodzinie, a przynajmniej partnerze, pojawia się w hierarchii deklarowanych wartości praca, której wykonywanie sprawia radość. Chodzi więc o pracę, która daje zadowolenie, jest ważnym instrumentem samorealizacji i transgresji. Najbardziej cenia ją Czesi (63,2%) i Słowacy (57,5%). Mniej akcentują ją Węgrzy (47,2%) oraz Polacy (36,2%), dla których ważniejsza jest praca, która zapewni finansową stabilizację (43,8%).

Pokój umysłu i zdrowie, własne dzieci i emocjonalnie wspierający mąż czy partner oraz praca dająca zadowolenie — to najwyżej cenne

¹⁷ Polacy o swoim zadowoleniu z życia, szczęściu i pechu w latach 1998—2007. Komunikat CBOS BS/1/2008.

wartości przez Czechów, Polaków, Słowaków i Węgrów. Tworzą one przestrzeń życia osobistego, prywatnego, zamykającego się w małym świecie własnej osobowości i najbliższej rodziny.

Jest też charakterystyczne, że nasze narody nie tylko spotykają się wokół wartości, które najwyżej cenia, ale są zgodne także w skłonnościach do marginalizowania innych wartości, których rola i znaczenie wykracza poza sferę zadowolenia w mikrospołeczności. Tylko 2,1% Czechów, 5% Węgrów, 6,5% Słowaków i 7,2% Polaków jest skłonnych deklaratywnie uznawać zasadę „miłości ojczyzny” za wartość na skali wartości pierwszorzędnych. Patriotyzm narodowy, czyli wielki zbiorowy obowiązek troski o wspólne dobro, jakim jest naród, kraj, państwo, zajmują marginalne miejsce w aksjologicznych przestrzeniach deklarowanych postaw.

Wśród wartości, którym przypisuje się niskie znaczenie w mentalności badanych społeczności znajdują się też kariera i gromadzenie majątku, dostęp do permanentnej edukacji czy kierowanie się w życiu wartościami religijnymi. Te ostatnie są wyraźnie marginalizowane zwłaszcza przez Czechów (2,7%) i Węgrów (5,2%), trochę mniej przez Słowaków (9,5%). W Polsce, na Górnym Śląsku, blisko 30% badanych przyznaje wartościom religijnym pierwszorzędne znaczenie w życiu codziennym. W takim kontekście porównawczym jest uzasadnione podtrzymanie tezy o relatywnie znaczącej religijności polskiego społeczeństwa w zestawieniu z niską pozycją, jaką religijności przyznają w swoim codziennym życiu nasi sąsiedzi z południa Europy.

Przemiany współczesnej kultury są szybkie i dotyczą różnych aspektów życia człowieka. Dostrzec je można z pełną wyrazistością w odniesieniu do projektów życia rodzinnego. Rodzina jako grupa społeczna i jako instytucja przeżywa rozmaitego rodzaju transformacje, bardziej czy mniej radykalne. Z całą pewnością teza ta dotyczy także rodziny w Polsce, na Węgrzech, Słowacji i w Czechach. Nasze badania zdają się wskazywać, że tempo tych przemian nie we wszystkich środowiskach społeczno-kulturowych jest jednakowe. Jedne z nich są bardziej tradycyjne w organizacji życia społecznego, rodzinnego i zorientowane na kontynuowanie kulturowych doświadczeń, a inne ulegają presji mody i nowoczesnych kulturowych wzorców życia. Nie jest celem tego artykułu formułowanie oceny tych procesów, co oczywiście nie oznacza rezygnacji z własnych poglądów. Gdyby nawiązać do stylistyki tytułu tego rozdziału, to z pewnością można wskazać na zdecydowane wybory aksjologiczne zorientowane na rodzinę jako wartość i rodzinność jako styl życia. Rodzina zbudowana na legalizacji związku mężczyzny i kobiety oraz powiązanych z nimi więziami pokrewieństwa dzieci jest traktowana jako kulturowa nisza, dająca poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego, relacji osobowych

budowanych na opiekuńczości i odpowiedzialności, swoistej trwałości zasad w świecie szybko zmieniających się reguł. Wartości materialne, których ikoną może być „robienie kariery” i „zbijanie majątku” znajdują się w najniższych segmentach deklarowanych hierarchii wartości.

Wszystkie wymienione i analizowane w badaniach kategorie wartości trzeba ujmować w perspektywie ich integralnie ujmowanego wzajemnego na siebie oddziaływania. W życiu człowieka wszystkie te wartości są w jakiejś mierze ważne, potrzebne a nawet konieczne. Nie o odrzucenie wartości tu chodzi, ale o zasady ich wyboru. *Video meliora proboque deteriora sequor*. Rodzina jako wartość jest drogowskazem na ścieżkach społecznego życia. Taka funkcja wartości rodziny jest głęboko zakorzeniona w polskiej, śląskiej i europejskiej historii oraz kulturze. W socjologicznym odczytywaniu sensu systemów aksjonormatywnych charakteryzujących społeczności ludzkie nie można całkowicie pominąć takiej interpretacji metafory drogowskazu, która akcentuje oczywisty fakt, że „wskazuje on drogę, wszakże sam nią nie podąża”.

Wojciech Świątkiewicz